

**A. K.**

---

**"Wspomnienia 1900 - 1939",  
Władysław Uziembło, Warszawa  
1965 : [recenzja]**

---

Rocznik Lubelski 9, 408-409

---

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tetu Narodów Zachodu oraz inicjatorem, a potem pierwszym przewodniczącym Komitetu Centralnego Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (wybrany 21 III 1923 roku), a także jednym z założycieli III Międzynarodówki i bliskim współpracownikiem Lenina. Zmarł 22 marca 1925 roku w Bogliasco koło Nervi w Italii w wieku 59 lat.

W ciągu życia był Marchlewski redaktorem dziesięciu polskich i niemieckich gazet i czasopism, używał ponad 25 pseudonimów i kryptonimów, był świetnym organizatorem i konspiratorem. Nie uniknął jednak więzienia w Cytadeli Warszawskiej, berlińskiego Moabitu i Havelbergu.

Należy w końcu przytoczyć za autorami, że „życie zawiodło Marchlewskiego do szeregów ruchu rewolucyjnego trzech krajów, ale nigdy nie przestał być przede wszystkim polskim działaczem robotniczym, patriotą polskim, który Polskę nie tylko głęboko umiłował, ale i bez wytchnienia walczył o to, by stała się krajem, którego losy ujmie w swoje ręce lud pracujący” (s. 351).

Ta niezwykle interesująca książka, napisana bardzo przejrzyście i komunikatywnie, zaopatrzona w indeks nazwisk i liczne wkładki ilustracyjne, znaczące drogę życiową J. Marchlewskiego, wypełnia poważną lukę w naszej historiografii, dotyczącej historii ruchu robotniczego.

A. K.

#### Władysław Uziembło: Wspomnienia 1900—1939.

Warszawa 1965. PWN, s. 465, nlb. 2.

Władysław Uziembło, syn członka Wielkiego Proletariatu, znany działacz PPS w okresie międzywojennym, zasłużony w walce o właściwą rangę samorządu miejskiego, w swoich wspomnieniach dostarczył czytelnikom wiele cennego materiału faktograficznego do historii tej partii. W książce znajdują się dwa rozdziały poświęcone Lublinowi, a mianowicie: *Rząd Ludowy i RDR w Lublinie* (s. 184—225) oraz: *W samorządzie miasta Lublina* (s. 226—250). O tych rozdziałach informuje niniejsza notka. Wł. Uziembło mógł się wypowiedzieć kompetencyjnie w sprawach poruszonych, był bowiem przewodniczącym Rady Delegatów Robotniczych i wiceprezydentem Rady Miejskiej w Lublinie.

W rozdziale pierwszym autor dorzucił wiele szczegółów o rozbijaniu wojsk okupacyjnych w Lublinie, uzbrajaniu robotników (kierował tym Dymowski), narodzinach Rady Delegatów Robotniczych i rządu Daszyńskiego oraz jego znanym przemówieniu wygłoszonym z tarasu pałacu gubernatorskiego (plac Litewski 3), przypomniał tarcia międzypartyjne i słabość ruchu robotniczego w naszym mieście, udział robotników w zarządzaniu fabrykami przez komitety fabryczne, kontrolę gospodarki miejskiej przez RDR, współdziałanie z komitetami folwarcznymi, pomoc bezrobotnym (akcją tą kierował Ekiert), trudności aprowizacyjne. Dorzucił ciekawe spostrzeżenia o pracy komitetów domowych, wskazał na popularność RDR i na organizację własnych sił zbrojnych, co było zastęgą M. Buczka.

Jako wiceprezydent miasta sprawował pieczę nad Wydziałem Opieki Społecznej (kierował Ignacy Kubecki — PPS) i Wydziałem Apropowacyjnym (kierował Stefan Choma — PPS), a więc głównymi kierunkami działalności Rady Miejskiej w tym czasie. Problemy te omawia w rozdziale drugim. Wspomina o wysiłkach

zacierających do zapewnienia mieszkańcom miasta żywności, opału (m. in. wykorzystanie pokładów torfu w Ostrówku), pracy dla bezrobotnych przez zorganizowanie robót publicznych (np. regulacja Bystrzycy). Wspomniał także o własnych konfliktach z M. Malinowskim „Wojtkiem” na tle różnic w metodach pracy partyjnej.

Wspomnienia Wł. Uziembły oddają atmosferę i nastrój pierwszych lat niepodległości w Lublinie. Wzbogacają naszą wiedzę o tamtych czasach w nowe szczegóły, przez co stanowią cenny dokument do historii miasta.

A. K.

**Zbigniew Landau: Polityka finansowa PKWN (lipiec — grudzień 1944).**

Warszawa 1965. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, ss. 110.

Autor, w oparciu o źródła z Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Partii, Centralnego Archiwum Wojskowego, listy ówczesnych pracowników resortu finansów i opracowania, dał obraz jednej z głównych stron działalności PKWN, bez której trudno byłoby realizować polityczne i gospodarcze zamierzenia rządu. Problem ów rozpatrzył Z. Landau w trzech płaszczyznach: polityka walutowa, gospodarka budżetowa, banki i kredyt w okresie „Polski Lubelskiej”.

W rozdziale *Polityka walutowa* wskazał na trudności gospodarcze i finansowe wynikające z wielowalutowości (marka, złoty krakowski, rubel), którą akceptował początkowo PKWN. Trudność tę rozwiązał rząd pomyślnie przez stopniowe wprowadzenie do obiegu biletów Narodowego Banku Polskiego (26 VIII 1944 roku ukazały się pierwsze pieniądze nowej władzy), które kursowały początkowo razem z pozostałymi środkami płatniczymi, oraz przez wycofanie: dekretem z 23 X 1944 roku marki z terenów województwa białostockiego, a w styczniu 1945 roku złotego krakowskiego i rubla.

W rozdziale *Gospodarka budżetowa* autor przedstawił wysiłki PKWN zmierzające do unormowania gospodarki finansowej w celu uregulowania stosunków walutowych i uporządkowania gospodarki skarbowej. W dniu 10 X 1944 roku PKWN podjął uchwałę o tymczasowej gospodarce budżetowej, co było podstawą do opracowania miesięcznych prowizoriów budżetowych (pierwsze prowizorium za listopad 1944), a uchwała z 12 XII 1944 roku zobowiązywała do przejścia od miesięcznych do kwartalnych prowizoriów budżetowych. Było to poważnym krokiem w porządkowaniu i planowaniu wydatków i dochodów państwa. Jednocześnie podjęto w tym czasie energiczną walkę ze zjawiskiem deficytu budżetowego. Stosowane były w tym czasie pewne wydatki pozabudżetowe pokrywane w naturze, np. drożdżami.

Kolejnym problemem poruszonym w pracy są banki i kredyt, które Polska Ludowa zastała prawie nie istniejące. Początkowo wiele dyskusji wywołała sama nazwa centralnej instytucji bankowej i ostatecznie zwyciężyło określenie Narodowy Bank Polski. Oprócz banków państwowych w okresie PKWN istniały banki spółdzielcze, np. Bank Spółdzielczo-Gospodarczy w Białej Podlaskiej, a nawet banki prywatne, np. Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie. Banki i kredyt uruchomiono dość wcześnie, np. 25 VII 1944 roku — Państwowy Bank Rolny w Lublinie, 1 VIII — Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmie, 12 VIII — Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie. Instytucje bankowe już w tym pierw-